

Protokół przesłuchania świadka

24 22

Warszawa, dnia 11 marca 1947 r. Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie Halina Werenko, działając na mocy Dekretu z dnia 10.XI.1945 r. o Głównej i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Łolsce (Dz.U.R.P.Nr.51, poz. 293), przesłuchiwała niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie oraz o treści art. 107 i 115 k.p.k. świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko	Wiktor-Ludwik Osuchowski
Imiona rodziców	Roch i Antonina z domu Hanke
Data urodzenia	23.III.1879 r. we Lwowie
Wykształcenie	doktór praw
Wyznanie	rzymsko-katolickie
Miejsce zamieszkania	Warszawa, ul. Rozbrat 10/14 m 5
Narodowość i przynależność państwowa	polska
Zawód	wicedyrektro Banku Gospodarstwa Krajowego

W czasie okupacji niemieckiej mieszkałem przy ul. Racławickiej Nr. 128 w Warszawie, w kolonii oficerskiej popularnie zwanej fortem Mokotowskim. Przed wybuchem wojny 1939 r. byłem wiceprezesem Towarzystwa Przyjaciół fortu Mokotowskiego, po zajęciu Warszawy przez Niemców, w imieniu mieszkańców od czasu do czasu prowadziłem rozmowy z okupantami w sprawach ludności cywilnej np. w sprawie działek. Od września 1939 r. na terenie fortu stacjonowało Flughafenkommando. Zdaje się na rok przed powstaniem warszawskim, komendantem tam był gen. Doerfler. Na kilka tygodni przed wybuchem powstania warszawskiego w czerwcu 1944 r. Doerfler zwołał mieszkańców fortu w liczbie kilkuset i ogłosił pouczenie w jaki sposób należy się zachowywać w razie alarmu lotniczego. Miało miejsce również drugie zebranie o podobnym przebiegu. W dniu 1 sierpnia 1944 r. po odparciu ataku powstańców około godz. 19-ej do furtki domu, gdzie mieszkałem przybył oficer niemiecki z podoficerem i ogłosił zarządzenie by ludność nie nocowała w domu lecz przybyła do fortu. Zachowanie Niemców było spokojne. Rozmawiałem po niemiecku, po- zatem Niemcy traktowali mnie jako przewodnika miejscowych Polaków. Około godz. 21-ej przybyli ponownie żołnierze niemieccy zbadać czemu ludność dotąd nie opuściła domów. Zezwolili zabrać ze sobą rzeczy poczem udaliśmy się do lochu fortu. Czy przy wyprowadzaniu z domów innych mieszkańców miały miejsce gwałty, o tem nie słyszałem. Po wyjściu z mego domu widziałem iż dom na rogu ul. Racławickiej i Balonowej płonął. Słyszałem potem iż mieszkańcy tego domu m. innymi rodzina Konarskich w odwet za to iż stamtąd była prowadzona akcja powstańców zostali przez Niemców zamordowani. W dniu 2 sierpnia 1944 r., widziałem iż przy ul. Płatowcowej zostały spalone cztery domy co tłumaczono koniecznością wojskową. Zdaje się że 13 sierpnia w niedzielę, odjechał gen. Doerfler, jak słyszałem do Kutna. Dowódcą Flughafenkommando został podpułkownik, którego nazwiska nie znam. W dniu 20 sierpnia 1944 r. około godz. 10-ej ludność z lochu została ewakuowana do obozu przejściowego w Pruszkowie, przyczem Komenda dała samochody dla przewiezienia kobiet i dzieci. Wiadomem mi jest iż na terenie fortu znaleziono mogiły zbiorowe. Przy kopaniu jednej mogiły byłem obecny, ponieważ na żądanie Doerflera zorganizowałem pochowanie zwłok powstańców, którzy zginęli w ataku w dniu 1 sierpnia 1944 r. Na tym protokół zakończono i odczytano.

/ Wiktor Osuchowski /

Halina Werenko

/ Halina Werenko /

22 29 000000

*Protokół Okręgowej Komisji
Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie
Werenko*